# **Tekst audycji wyemitowanej w Radiu Andrychów – „Od dziś zakaz sprzedaży alkoholu nocą”**

**Robert Fraś: "Whisky to nie wszystko, można bez niej żyć" - słyszeliśmy w piosence, którą chyba każdy Polak zna. Dzisiaj temat alkoholu, ale tego alkoholu, który będzie niedostępny dla nas, przynajmniej do sprzedaży, mówimy oczywiście o tym od 23:00 do 6:00 w całej Gminie Andrychów. Marta Kajzer - Przewodnicząca Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, witam serdecznie, dzień dobry.**

Marta Kajzer: Witam bardzo serdecznie.

**Komendant Straży Miejskiej w Andrychowie, Pan Krzysztof Tokarz, dzień dobry.**

Krzysztof Tokarz: Dzień dobry, witam serdecznie słuchaczy.

**Zaprosiłem Państwa dziś do studia, żebyśmy mogli porozmawiać o tym zakazie. O zakazie, który, możemy śmiało powiedzieć, zdecydowana większość andrychowian wspiera i jest za tym. Mówię tutaj chociażby o Państwa danych, i o naszych danych, czyli o sondzie ulicznej, którą przeprowadziliśmy, Państwo doskonale pamiętacie. Przypomnijmy może te podstawy - dlaczego taki zakaz i jak to się stało w ogóle, że od dziś nie można będzie kupić alkoholu w nocy, od 23:00 do 6:00?**

Krzysztof Tokarz: Może ja zajmę pierwszy swoje zdanie. Jeśli chodzi o służby porządkowe, to takie pierwsze sygnały od mieszkańców pojawiły się już w 2021 roku i to były sygnały przede wszystkim w okresie letnim, w okresie jesiennym, gdzie pogoda sprzyjała spożywaniu alkoholu pod chmurką. Ale myślę, że nie był to główny problem dla mieszkańców ulicy Rynek. Tym głównym problemem było samo funkcjonowanie sklepu nocnego w tym obrębie, i kwestia związana z przyjazdem klientów do tego sklepu i zakupami robionymi szczególnie w tych godzinach późnonocnych. Przede wszystkim kwestie związane z podjazdem pojazdów mechanicznych, czyli można powiedzieć, tymi odgłosami związanymi z przyjazdem, z ruszaniem samochodem w postaci, można powiedzieć tego mocnego przygazowania i pisków opon, trzaskanie drzwiami oraz głośne rozmowy, które się odbywały w obrębie placówki, a jak wiecie Państwo, w okresie letnim mamy pootwierane okna. Chcemy mieć troszeczkę świeżego powietrza, ciepłe noce są, i niestety to oddziaływanie tego hałasu dla nas, dla mieszkańców, było bardzo duże.

**Robert Fraś:** **Ale ktoś by pomyślał sobie - komu przeszkadza trzaśnięcie drzwiami czy przejazd samochodu, ale pomyślmy sobie i przypomnijmy sobie dokładnie, jak nocą inaczej to jest odbierane, a szczególnie gdy śpimy i mamy otwarte okna. No to rzeczywiście, to jest hałas niesamowity wręcz, można powiedzieć.**

Krzysztof Tokarz: Tak, i to było jednak najbardziej uciążliwe. Drugi problem był związany z samą sprzedażą tego alkoholu i potem konsumpcją w obrębie sklepu i w obrębie oczywiście Parku Miejskiego, gdzie osoby, które zakupywały ten alkohol, potem spożywały go już na terenach publicznych, co oczywiście jest zakazane. Następny rok pogłębił jak gdyby tę sytuację, coraz więcej zgłoszeń my, jako służby, żeśmy otrzymywali, no i mieszkańcy już, można powiedzieć, kwestie związane z tym zakłócaniem ciszy nocnej u tych mieszkańców, już przerosła, można powiedzieć, próg wytrzymałości, i dlatego pojawiła się taka petycja do Rady Miejskiej, aby te godziny handlu ograniczyć. A jak wiemy, proszę Państwa, ustawa o wychowaniu trzeźwości dopuszcza takie uprawnienia dla rad miejskich poszczególnych gmin do ustanowienia ograniczeń sprzedaży alkoholu. Mam na myśli detal oczywiście. Gastronomia, czyli restauracje wszystkie mogą sobie działać, natomiast jeśli chodzi o sprzedaż detaliczną, to mamy tutaj uprawnienia dla Rad Miejskich.

**Robert Fraś: Ale chwila, upewnijmy się jeszcze, przepraszam, za chwilę oddam głos. Jeśli chodzi o restauracje i sprzedaż na wynos alkoholu?**

Krzysztof Tokarz: Oczywiście nie ma takiej możliwości. Nie ma. W restauracjach spożywanie alkoholu musi być na miejscu, w lokalu.

**Tak. Dlatego też ten zakaz obejmuje wszystkie punkty z alkoholem, stacje paliw dodatkowo.**

Marta Kajzer: Punkty sprzedaży detalicznej.

**I nie możemy kupić tego alkoholu. Proszę bardzo.**

Marta Kajzer: Ja bym chciała tylko przypomnieć, że ustawodawca dał możliwość samorządom gminnym (w 2018 roku już weszła nowelizacja o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi), że każda gmina może w obrębie swojego terenu wprowadzić takie zakazy od godziny 22:00 do godziny 6:00 rano. My tutaj zdecydowaliśmy się na zakaz od 23:00, bo też takie były konsultacje z mieszkańcami, i na ten moment uważamy, że to będzie adekwatne do sytuacji, natomiast też pojawiały się takie pytania, czemu nie wcześniej, a dopiero teraz. Bo też takie ja przynajmniej, jako przewodnicząca Komisji, słyszałam. Ano dlatego, że wcześniej nie było takich sygnałów od mieszkańców, że to w jakikolwiek sposób przeszkadza. Przypomnijmy, że tych punktów sprzedaży nocnej jest mało. To jest raptem kilka punków, więc wtedy nie widzieliśmy takiego zapotrzebowania, a w tym wypadku wyraźnie to jest odpowiedź na sygnał od mieszkańców. Każdy ma swój próg wytrzymałości i rzeczywiście ileś takich sytuacji jesteśmy w stanie znieść, ale jeżeli to już przekracza granice czy to tego hałasu, czy zakłócania ciszy w większym obrębie sklepu, czy też zaśmiecania i różnych innych rzeczy, które się dzieją w parku, a przypomnijmy, że tutaj mieszkańcy wielokrotnie zgłaszają, że tam w parku różne dantejskie sceny się dzieją, i też dantejskie sceny w wykonaniu młodych ludzi, którzy gdzieś tam przesiadują na ławkach pod drzewami, też w godzinach nocnych,  spożywają alkohol itd.

**Tematów tutaj jest mnóstwo.**

Marta Kajzer: Bardzo dużo, dokładnie.

**Tematów tutaj jest mnóstwo, chociażby ten temat, jak to się dzieje, że nastolatkowie (bo już nie mówimy o osiemnastolatkach i dorosłych osobach) spożywają alkohol. Skądś ten alkohol muszą mieć, niestety. Ale tak jak mówiłem, to jest zupełnie inny temat do obszernej rozmowy, którą pewnie przeprowadzimy za jakiś czas na antenie. Chciałbym zapytać, bo słuchacze Radia Andrychów i osoby, które śledzą ten temat, już wiedzą mniej więcej, jaki był tego harmonogram. W grudniu była pierwsza sesja, na której w zasadzie radni przedstawili tę petycję, potem mieliśmy ostatnią sesję Rady Miejskiej, gdzie zostało wprowadzone to lokalne prawo, o którym mówiliśmy, a w grudniu tak samo komendant komisariatu policji w Andrychowie, pan Sławomir Urbanowski, tak samo i pan komendant Krzysztof Tokarz, mówiliście już o działaniach, które będą prowadzone, jeśli chodzi o okolice parku, ulicę Garncarską, oczywiście Rynek. Jak te działania wyglądają od grudnia?**

Krzysztof Tokarz: Tak, faktycznie, bo końcem listopada odbyła się taka debata publiczna, właśnie poświęcona problemowi zakłócania ciszy nocnej i funkcjonowaniu lokali detalicznych sprzedających alkohol, i podczas tej debaty myśmy odebrali duże niezadowolenie od mieszkańców, właśnie odnośnie funkcjonowania sklepów nocnych. Oczywiście na tej debacie, wspólnie z komendantem Urbanowskim podjęliśmy decyzję i zobowiązaliśmy się do tego, że wzmocnimy działanie służb prewencyjnych właśnie w obrębie tych lokali, i takie działania od pierwszego grudnia ubiegłego roku już rozpoczęliśmy. Wprowadziliśmy dodatkowe patrole piesze w godzinach nocnych, w godzinach, można powiedzieć, takich, w których konsumpcja tego lokalu w miejscach publicznych jest większa. Mam na myśli szczególnie w godzinach, po godzinie 20:00 i można powiedzieć, ciąg tych godzin do godziny 1:00-2:00 w nocy. Myślę, że te patrole, które wprowadziliśmy, zmniejszyły ilość osób, które przebywają w miejscach publicznych i spożywają alkohol, ale na pewno nie spowodowało to, że ilość klientów, którzy zaopatrują się w alkohol w tych sklepach, zmalała. Tak jak tu powiedziała pani przewodnicząca, sklepów mamy niewiele nocnych na terenie całej gminy. Łącznie ze stacjami benzynowymi mamy...

**Mamy w rynku 1 sklep.**

Marta Kajzer: 2 punkty i 4 stacje, tak?

Krzysztof Tokarz: Tak, dokładnie.

**Drugi punkt znajduje się zaraz obok drugiej stacji paliw, przy Krakowskiej. Tam też jest problem z osobami przechodzącymi przez drogę krajową.**

Krzysztof Tokarz: Tak, ale zwróćmy uwagę na to, że na stacjach benzynowych ilość klientów kupujących alkohol jest znacząco mniejsza, ponieważ ilość, można powiedzieć, pieniążków, które musimy zostawić tutaj za ten alkohol jest znacząco większa niż w sklepach, które prowadzą detaliczną sprzedaż i dlatego my podchodzimy do tego tak, że ilość nagromadzenia klientów w dwóch placówkach, które sprzedają ten alkohol, jest znacząca i to powoduje dużą emisję nocną hałasu.

Marta Kajzer: I zagrożeń, jakie się z tym wiążą.

Krzysztof Tokarz: I zagrożeń, tak, tak. Natomiast nasze służby prewencyjne przede wszystkim działały tutaj w kierunku zmniejszania spożywania alkoholu w miejscach publicznych, zakłócania ciszy nocnej, no i oczywiście dbania o tę czystość i porządek publiczny, szczególnie w parku, ponieważ wiemy, że przy spożywaniu alkoholu zazwyczaj pojawiają się butelki porzucone, papierki po różnych chipsach, chrupkach. Niejednokrotnie nie trafiają one tam, gdzie powinny, mam na myśli tutaj kosze uliczne.

**No przecież są kosze pod ręką, ale niestety zawsze to tak jest, że ta butelka jakoś tam nie powędruje na samym końcu, po spożyciu, jak to się mówi. My tak sobie próbowaliśmy przypomnieć przed wejściem na antenę, kiedy my ostatnio mieliśmy potrzebę, każdy z nas osobno, żeby zakupić alkohol w nocy właśnie, np. po 23:00. Nie mogliśmy sobie przypomnieć. Wiem, że dla 20-latków my tutaj jesteśmy takimi, którzy wyprowadzali za młodu dinozaury na spacer, prawda? Teraz młodzież ma oczywiście swoje potrzeby, ale myślę, ze mieszkańcy są za tym, żeby to wprowadzić.**

Marta Kajzer: Ale myślę też, że jak tak każdy mieszkaniec, który nas słucha, pomyśli sobie, ile razy kupił rzeczywiście alkohol w godzinach nocnych, między godziną 23:00 a 6:00 rano, to tych przypadków będzie niewiele, a jeżeli takie są, to ze statystyk wynika, że to są już takie problemowe sytuacje, kiedy ten alkohol należy zakupić, prawda? Bo każdy... Oczywiście wiadomo, że odbywają się różne imprezy rodzinne itd., ale każdy zaopatruje się wcześniej, tak?

**No tak.**

Marta Kajzer: A już tutaj takie przypadki, kiedy ktoś przyjeżdża po 23:00 albo przed 6:00 rano, żeby zakupić alkohol na dzienną zmianę, to to są przypadki już problemowe, prawda? Problemowego spożywania alkoholu.

**I o tym porozmawiamy już za chwilę, ale jeszcze wcześniej poznajmy statystyki policyjne. Pani Agnieszka Petek, rzecznik prasowa Komendy Powiatowej Policji w Wadowicach, przygotowała dla nas krótką informację odnośnie statystyk właśnie. Od stycznia, bo to  jest już ten okres, w którym policja i straż miejska zapowiadała, że będą wzmożone kontrole. Posłuchajmy minutowej wypowiedzi.**

Agnieszka Petek: Od stycznia do chwili obecnej na ul. Rynek w Andrychowie policjanci odnotowali łącznie 24 interwencje, z których 6 dotyczyło spożywania alkoholu w miejscu publicznym. Jedna z tych interwencji nie została w ogóle potwierdzona. Z kolei na ul. Garncarskiej w tym samym czasookresie funkcjonariusze zarejestrowali 5 interwencji, z czego 3 dotyczyły spożywania alkoholu w miejscu publicznym, i również 1 z nich nie została potwierdzona. Policjanci z Zespołu ds. Wykroczeń andrychowskiego komisariatu od początku roku prowadzą jedne czynności wyjaśniające w sprawie o wykroczenie, konkretnie spożywanie alkoholu w miejscu publicznym na ul. Rynek. Te czynności nadal są w toku, a dodatkowo trzy sprawy zostały skierowane do sądu rodzinnego i nieletnich w związku ze spożywaniem alkoholu w miejscu publicznym przez osoby nieletnie.

**To była pani Agnieszka Petek. Interwencji nie było dużo, ale zwróćmy uwagę - tu mowa o styczniu, prawda?**

Krzysztof Tokarz: Tak. Ja może bym tu uzupełnił, bo Rada Miejska w momencie podejmowania decyzji o ograniczeniu sprzedaży alkoholu wystąpiła do nas, do służb, o takie dane statystyczne, i myśmy takie dane statystyczne przekazali, równocześnie popierając argumenty, które tutaj zgłaszali mieszkańcy. I może ja przytoczę roczne dane statystyczne, bo nie ukrywajmy, że najwięcej interwencji związanych ze spożywaniem alkoholu jest w okresie wiosennym, letnim i wczesnojesiennym.

**To jest oczywiste, tak.**

Krzysztof Tokarz: To jest przede wszystkim zależne od pogody. Ale powiem Państwu tak, że rok do roku 2021 do 2022 mieliśmy niestety wzrost interwencji o 50%, jeśli chodzi o spożywanie alkoholu. To są jednostki rzędu 150 interwencji rocznie. Oczywiście, tak jak mówiłem w poprzednim wejściu, związane to jest też z zaśmiecaniem miejsc publicznych, i tutaj, jeśli chodzi o to zaśmiecanie miejsc publicznych, to wzrost mieliśmy 160%. Może tutaj ten wzrost jest wysoki, ale sam udział tych interwencji to jest ok. 30 w stosunku do interwencji związanych ze spożywaniem alkoholu, no ale są to niemałe ilości, bo zwróćmy też uwagę, że przy jednej interwencji niestety, ale zatrzymujemy nieraz 2-3 osoby, czyli ilość osób, które naruszały prawo, mogła się zwiększać nawet 2- czy 3-krotnie.

**No tak, a ile widzieliśmy przykładów, chociażby na monitoringu miejskim, gdzie szła grupa i zamiast przejść obojętnie, to jednak nie - jeden z nich musiał kopnąć w kosz, żeby się przewrócił. Niestety, są to takie sytuacje, które obserwujemy, o których mówiliśmy niejednokrotnie. Za chwilę wrócimy do naszego tematu, teraz czas na krótką przerwę. Może Państwo zadzwonicie do nas, pod numer telefonu 33 875 23 13, żeby wypowiedzieć się w tym temacie. Co Państwo sądzicie na temat tego problemu?**

**Zakaz sprzedaży alkoholu od 23:00 do godziny 6:00 rano obowiązuje w Andrychowie, tym tematem też zajęła się Telewizja Kraków, z tego, co pamiętam, bo Kraków też przymierza się do tego i chcieli podpytać nas. W materiale widziałem wiceburmistrza Wojciecha Polaka, który wypowiadał się w tym temacie. Tak że to nie jest tak, że tylko Andrychów przymierza się do tego lokalnego prawa (Andrychów już je wprowadził), ale inni także. Chciałem się odnieść teraz do telefonu od słuchacza. Słyszeliście, Państwo ten telefon, tę wypowiedź. Chodziło o ławki w parku miejskim. Słuchacz narzeka, że te ławki są notorycznie wyrywane, są uszkodzone. Te szachownice, które są zaraz obok placu zabaw, naprzeciwko placu zabaw, wyglądają jak pobojowisko. Niestety jest to problem dotyczący parku miejskiego.**

Krzysztof Tokarz: Tak, faktycznie, i muszę potwierdzić tutaj tę informację od słuchacza odnośnie ławek. Przede wszystkim to są kwestie związane z wyrywaniem kotw, które są zamocowane do gruntu. Te ławki są przenoszone w różne, zaciemnione miejsca, przede wszystkim tam, gdzie oko kamery nie sięga, i w tych miejscach niestety młodzież czy nawet osoby dorosłe, stają się troszeczkę bezkarne. Myśmy w tamtym roku, przy wykorzystaniu pracowników interwencyjnych, odnowili wszystkie ławki w parku. Praktycznie ok. 20 ławek wymagało zamontowania dodatkowych, nowych szczebli, ławeczki zostały wymalowane, tak, żebyśmy mogli tam spokojnie wypocząć. Usiąść sobie, wypocząć, bo myślę, że do tego ten park powinien służyć, żebyśmy mogli nie tylko spacerować na nóżkach, ale także usiąść tam i odpocząć. Dlatego myślę, że te ławeczki powinny być wykorzystane, tylko wykorzystane zgodnie z ich przeznaczeniem.

**No tak, to też nie jest sposób, żeby usunąć wszystkie ławki w parku miejskim, bo tam się młodzież gromadzi. Jak ławek nie będzie, to sobie usiądą na ziemi i tyle. To też nie jest rozwiązanie, to jest oczywiste, prawda? Ciężko dobrać jakiś odpowiedni sposób, żeby podejść do tego tematu.**

Marta Kajzer: Ja myślę, że tutaj musimy zwrócić też uwagę na odpowiedzialność społeczną osób, które przebywają w parku. Wiadomo, że te akty wandalizmu wykonuje pewna grupa osób. To nie są wszystkie osoby, które przebywają w tym parku na co dzień, czy nawet wieczorami. Ale też myślę sobie, że i profilaktyka, i prewencja, to są takie ważne aspekty tej debaty społecznej, która się gdzieś tam toczy i tego, czy my reagujemy, bo tutaj wiadomo - akurat zakaz nocnej sprzedaży wynika z interwencji czy z reakcji mieszkańców, ale ilu jest takich mieszkańców, którzy widzą, że ławki są niszczone, że coś się dzieje w parku, że młodzież spożywa alkohol, że ktoś sprzedaje młodzieży alkohol w sklepach, czy też papierosy na sztuki, bo to też jest problem, i nie reaguje, tak? To nasza odpowiedzialność, nas - dorosłych, osób, które widzą takie zjawiska, powinna być taka, że powinniśmy to zgłaszać służbom, które mają za zadanie temu przeciwdziałać. Można to zrobić przecież, nie ujawniając swoich danych, a wtedy przynajmniej straż miejska czy policja są w stanie zareagować w momencie, kiedy takie wydarzenia się dzieją. Więc tutaj też bardzo serdecznie Państwa zachęcamy do tego, żeby reagować, żeby informować służby o miejscach, gdzie takie zagrożenia się dzieją. Przecież jest Policyjna Mapa Zagrożeń, tak? Aplikacja, w której można wpisać, że w danym miejscu takie spotkania się odbywają, że spożywany jest alkohol, że młodzież czy te osoby dewastujące się gdzieś gromadzą, tak?

**To znaczy tutaj, jeśli chodzi o mapę, to to nie jest środek w takiej szybkiej interwencji, bo policjanci i straż miejska doskonale wiedzą, wszyscy wiedzą w Andrychowie, że tam się dzieje.**

Marta Kajzer: Tak, ale w momencie, kiedy to się dzieje, żeby zwrócić na to uwagę.

**Żeby zadzwonić, tak.**

Marta Kajzer: Bo rzeczywiście tutaj, tak jak pan komendant powiedział, park ma służyć generalnie rekreacji dla rodzin, dla jakiegoś wypoczynku, tego, żeby można było przyjść pokontemplować piękną przyrodę, którą tam mamy, a nie patrzeć na te zniszczone stoły, ławki, szachownice czy też plac zabaw, bo były takie przypadki w przeszłości, że i plac zabaw był dewastowany.

**Na szczęście teraz to inaczej wygląda, jeśli chodzi o plac zabaw. Widzimy, jak on wygląda. Nie ma tam takich zniszczeń, które były wcześniej. Tutaj ogólnie można by było zastanowić się, jak podejść do tematu. Czy tutaj metoda kija czy marchewki? Czy dawać mandaty, nie wiadomo jak, czy nie. Słuchacz, z którym rozmawiałem niedawno w tym temacie, który zadzwonił do radia, powiedział: "Panie, weźcie takiego jednego z drugim, który zniszczył ławkę, napiszcie mu na plecach: *Zniszczyłem ławkę, teraz ją naprawiam,*i niech je naprawia w Andrychowie, najlepiej podczas Dni Andrychowa". Rozumiemy takie podejście, że rzeczywiście pewnie ta młoda osoba po takim traumatycznym przeżyciu naprawiania tej ławki albo malowania podczas Dni Andrychowa, inaczej by podeszła do sprawy, ale tak nie można robić. Tak że jest to rzeczywiście kłopot, nad którym trzeba się pochylić, zobaczyć, co przyniesie ten zakaz sprzedaży alkoholu, bo to też jest tak, że będziemy obserwować teraz, co się dzieje. Ja chciałem jeszcze zapytać o te statystyki, o te małpki, o których wspominaliśmy albo o rozpoczynanie dnia od pewnego zakupu już po godzinie 6:00 rano, gdzie normalnie, legalnie można kupić.**

Marta Kajzer: Albo przed.

**Albo przed.**

Marta Kajzer: To znaczy tak, statystyki są zatrważające, bo różne badania mówią, że niestety wzrost spożycia alkoholu z każdym rokiem jest coraz wyższy, i to też pokazują nam dochody gminy, które też z każdym rokiem się zwiększają, jeżeli chodzi o sprzedaż napojów alkoholowych. I generalnie, w populacji ogólnopolskiej takich osób nadmiernie spożywających alkohol (ja już też to mówiłam) jest ok. 2%, więc to nie jest w skali populacji jakaś duża grupa, natomiast ta grupa zaczyna być... To już jest ta grupa problemowa, którą widać. Te problemy dotyczą sfery społecznej i takiej osobistej tych osób, które nadmiernie spożywają alkohol. Jeżeli chodzi o młodzież, również ten wzrost spożycia się zwiększa i też obniża się wiek inicjacji alkoholowej. To już nie są 15-,16-, 17-latki, które pierwszy raz mają kontakt z alkoholem, to są dzieci, które mają kilka lat. I to jest zatrważające, i to jest niepokojące, że my jako rodzice na to nie reagujemy. Często te dzieci pierwszy kontakt z alkoholem mają właśnie w domu, bo rodzic da spróbować piwa czy tam palec w kieliszku... My sobie nie zdajemy sprawy. Albo piwo bezalkoholowe, które rodzic świadomie daje dziecku kilkuletniemu, 7-, 6-letniemu, bo  przecież ono nie ma alkoholu. Proszę Państwa, to jest pokazywanie tym młodym ludziom, że jest przyzwolenie społeczne na to, żeby spożywać, i my wiemy, że w szkołach podstawowych to już jest problem, że dzieci się odurzają alkoholem, substancjami psychoaktywnymi, palą nałogowo papierosy, więc tutaj myślę, że trzeba iść wielotorowo. Oczywiście zakaz sprzedaży jest tylko jednym z elementów profilaktyki, prewencji. Ale też wszelkie działania profilaktyczne, edukacja społeczna...

**A propos papierosów, o których była mowa, tutaj też się pojawiły pierwsze informacje o doskonale znanych straży miejskiej miejscach, gdzie uczniowie szkół ponadpodstawowych za rogiem się  chowają i tam sobie palą. Ale Wy wiecie już doskonale, gdzie to jest.**

Krzysztof Tokarz: Oczywiście.

Marta Kajzer: I gdyby to dotyczyło tylko uczniów szkół ponadpodstawowych, to...

**Pół biedy, jak to się mówi.**

Marta Kajzer: To pół biedy. Ale to dotyczy szkół podstawowych coraz częściej I to jest niestety niepokojące, że... Ja bym tu też chciała taki apel do sprzedawców wystosować. To jest Państwa odpowiedzialność, drodzy Państwo, czy Wy sprzedajecie alkohol osobom nietrzeźwym, nieletnim, czy sprzedajecie papierosy na sztuki. To wszystko to są działania zabronione przez prawo. Za to są konsekwencje karne. A tutaj wielu sprzedawców po prostu ignoruje ten zakaz. Nie wiem, czy sobie nie zdają sprawy z tego, czy po prostu najzwyczajniej w świecie mają to gdzieś, tak potocznie mówiąc. Nie biorą tego pod uwagę, że temu nastolatkowi, któremu właśnie sprzedałem alkohol, może się za chwilę coś stać. On może, nie wiem, dostać jakiegoś wstrząsu, może pod wpływem alkoholu spowodować chociażby bójkę. Może kogoś uszkodzić. Może wejść pod samochód pędzący.

**Różne rzeczy się mogą stać, tak.**

Marta Kajzer: Jest bardzo dużo sytuacji, które mogą się wydarzyć. Przecież młodzież to są młode organizmy, które się dopiero rozwijają. Ten alkohol zupełnie inaczej na nie wpływa niż na osoby dorosłe. I tutaj jest taka nasza odpowiedzialność ku temu, żeby temu przeciwdziałać. Ja myślę, że to jest taki dobry moment, żeby taką dyskusję społeczną też, może w Gminie Andrychów rozpocząć. My ją prowadzimy od wielu lat, ale żeby się nad tym zastanowić, jaka jest moja odpowiedzialność w stosunku do tego, czy reaguję, czy nie reaguję, czy jestem odpowiedzialnym użytkownikiem tego alkoholu, czy też nie.

**I co da nam zakaz, przekonamy się, będziemy to obserwować. Serdecznie Państwu dziękuję za dzisiejszą rozmowę.**

Marta Kajzer: Dziękujemy bardzo.

Krzysztof Tokarz: Dziękujemy.